

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 17-go września 1925 r.

Nr. 35

Roli pod oziminy nie przeprowadzić.

Czasami się zdarzy, że rolnik przez nieświadomość przeprowadzi swoją rolę potem mu oziminy nie padną, nie wie przyczyny tego niepowodzenia i gotów jest po raz drugi ten sam błąd zrobić.

Pod żyto powinno się rolę wcześniej zorać, żeby się odpowiednio uległa. Jeżeli orzemy rolę, to pod skibami pozostają skutkiem niedokładnego ulegnięcia puste miejsca. Przy orce zdeptanego pastwiska, koni czyny i t. p. widzimy, że skiby nie układają się dokładnie, tylko miejscami się sterczą, więc pod nimi są duże puste, widoczne przestrzenie. Przy orce pulchniejszej roli puste przestrzenie pod skibami również się znajdują, ale są one znacznie mniejsze. Jeżeli żyto trafi swojemi korzeniami na takie próżne miejsce, to natychmiast przestaje rosnąć. Dlatego starzy rolnicy-praktycy polecałi ostatni raz orać przed siewem żyta conajmniej na 6 tygodni, żeby rola zdążyła się ulegnąć. Teraz mamy doskonałe narzędzia, a mianowicie ugniatacz Kembla (Campbella), który tak rolę uciągnie, że przez 1 tydzień tak się ulegnie, jak przedtem przez 6 tygodni leżenia. Ten zabieg pozwala nam zieloną nawozy i później, t. j. przed samym siewem na 1 tydzień podorywać, przez co rolę nawozimy większą ilością zielonej masy.

Oprócz zanadto częstej orki, która nam rozpycha ziemię, nie powinno się użyć nadmiaru bron, a także unikać walowania po siewie. Te wszystkie czynności mogą rolę rozpylić, a rola dobrze uprawiona powinna mieć bryłki wielkości pięści, które od uderzenia się rozsypują. Duże bryły, powstałe skutkiem zanadto ciężkiej orki, a potem wyschnięcia pola, powinny być konieczne porczbijane, chociażby nawet młotami, bo przeszkadzają do wschodów (kiełki nie mają siły z pod nich się wydostać i muszą rosnąć chorobliwie długie, nitkowate). Te małe bryłki zatrzymują śnieg i o nie się wstrzymuje mroźny wiatr, więc ochraniają oziminy od wymarznienia. Wiemy, że unoszony wiatrem śnieg jak spotyka na swej drodze jakąkolwiek przeszkodę naprz. krzak, słup, a nawet kamień, traci swój impet i tworzy ze strony wiatru i pod wiatr zaspę śniegową, tem większą, czem przeszkoda jest większa. Koło każdej takiej bryłki na polu utworzy się mała zaspka. Ponieważ pod śniegiem ozimina nigdy nie wymarznie, bo śnieg jak pierzynka nie przepuszcza mrozu do ozimin, więc koło każdej bryłki oziminy jest ochroniona. W Finlandji specjalnie pozostawiają na polach mnóstwo małych kamieni wielkości pięści, żeby zatrzymywały śnieg i uchroniały żyto od wymarznienia. W byłych stepach południowej Rosji mają specjalny sposób, t. zw. amerykański do siewu ozimin. Uprawiają rolę i zasiewają ją tylko każdorazowo na szerokość pojedynczego siewnika, a pomiędzy siewnikami pozostawiają między na pół metra szeroką ze słonecznikiem lub kukurydzą, z których zebrano tylko nasienie. Pędzący ze śniegiem wiatr pozostawia przy każdej takiej ścianie z badyli (słomy) śnieg, który

ochrania od wymarznienia oziminy, a na wiosnę po roztańczeniu, zaopatruje rolę w wilgoć zimową, której tam bardzo brakuje.

Wiemy również, że chłodny wiatr spotkawszy na swojej drodze przeszkodę traci swój impet, i przestaje być tak dokuczliwym. Mamy tego przykładu za łańcuchami gór, za lasami, a nawet budynki ochraniają nas od powiewu chłodnego wiatru. Takie małe bryłki u nas zatrzymują chłodny wiatr, a w czasie zimy zlaśnają się i na wiosnę rozsypują się. W Finlandji takie małe bryłki już lasowałyby się na jesieni, więc konieczne są brukowce wielkości pięści, o których poprzednio wspomniałem. Ponieważ oziminy wymarzają tylko w czasie „gołego mrozu”, jak ostry wiatr wieje, a nie są przykryte śniegiem, więc przeprowadzenie czyli rozpylenie roli może spowodować wymarznienie oziminy.

Kiedy siać oziminy.

Gdyby nasze stacje doświadczalne zrobiły próby porównawcze przez szereg lat i w jednakowych warunkach siały oziminy naprz. co 10 dni od 15 sierpnia do 1 listopada, to byłoby bardzo łatwo na to pytanie odpowiedzieć. Niestety stacje doświadczalne takich prób nie zrobiły, więc pisze parę uwag tylko praktyków rolników.

Jęczmień ozimy powinien być siany w sierpniu. Oziminy siać w sierpniu nie radziłbym ze względu na łatwość ich wybuślenia i następnie wyprzania czyli wygnicia pod śniegiem. Takie wczesne siewy są niebezpieczne, żeby nie były miejscem do składania jaj niezmiarką lub muchą szwedzką i następnie rozsądnikiem tych szkodników. Najlepsze oziminy są siane po „Matce Boskiej Siewnej”, t. j. po 8 września. Znany rolnik galicyjski, Jerzy Turnau, radzi siać oziminy od 14 do 24 września. Wczesne siewy powinny być rzadziej siane, a jednakowa gęstość dla siewu sierpniowego i październikowego. Wczesne siewy lepiej się rozkrzewią niż późne, więc naprz. rozstawić redliczki w siewniku na 20 cm., następnie stale je zwać, a ostatnie siewy siać w rzędy wzajemnie odległe co 14 cm., jeżeli nie mamy zamiaru zbóż motyczyc. Gdyby zboża miały być motyczone, to odpowiednio zwiększyć ilość wysiewu. Ilość wysiewu zależna jest również od urodzajności ziemi, więc „recepty” dawać nie można. Stacja doświadczalna w Kongresówce najczęściej używała 200 funt. nasienia na mórg nowopoczyli około 200 kg na ha. wzorowe gospodarstwa Poznańskie sieją po 130 kg. na ha, czasami nawet mniej (o ile siewy są do 15. 9). Przed 8 września można siać wolno, rosnać pszenice np. graniatki i kolbiaste (typ Squaredhead) i słabo krzewiące się krajowe polskie żyta naprzykład Sobieczyńskie, Włociańskie i inne. Po 8 września polecają siać żyta grupy Petkus i luźno klasowe pszenice krajowego pochodzenia. Do 10 października można siać zimotrwałe krajowe pszenice i żyta. Od 15 do 25 października jest najniestosowniejsza pora siewu, bo zboża zaledwie powachodzą, słabo się zakorzeniają, nie rozkrzewią się i w takim stadium zastaje je zima.

W tym sezonie siano oziminy bardzo łatwo wymarzają. Siew w ostatnich dniach października lub na początku listopada, tak zwany „pod grudę” jest pewniejszy, niż siewy koło połowy października. Jeżeli zima zostanie ziarno zaledwie pokiełkowane, to kielek ma błętko do swej dyspozycji i będzie z niego korzystał. Obawy rozsądzenia ziarna skutkiem działania mrozu niema (tak jak mróz rozsądza butelki z wodą), bo czem ciecz zawiera mniej wody, a więcej domieszek, to trudniej zamarza. Czysta woda zamarza przy temperaturze poniżej 0, a jeżeli dodamy do niej soli, to może nam zamarzać nawet przy — 10 stopni Cels. i wtedy ją użyją do wyrobu sztucznego lodu. Tak późno siano pszenica powschodzi pod śniegiem lub na wiosnę i da lepszy plon, niż siano koło połowy października. Zyto siano tak późno powschodzi i chociaż bardzo powoli, ale będzie również rosło pod śniegiem.

Kiszenie kapusty.

Do przyrządzenia kapusty kiszzonej, głównie używa się późnej kapusty zimowej. Głowy kapuściane powinny o ile możności być twarde. Przed szatkowaniem dobrze jest, gdy się trzymać pewien czas w miejscu przewiewnym, aby nieco zwiędły. Zawętrzone liście główek kapuścianych odłamuje się, następnie głowy przekrawuje się na połówki i na czwarte części, głębie się wycina i przystępuje do krajania kapusty za pomocą noża a przy większych ilościach na szatkownicy szatkując o ile możności jak najciężiej na podobieństwo makaronu.

Beczka, w której kapusta ma być kiszona oczyszcza się starannie gorącym tukiem albo sodą a następnie płucze dokładnie czystą wodą. Dobrze jest wodę tę zmieniać po kilka razy i pozostawiać ją w beczce przez kilka dni. Spód beczki wyklada się czystymi liśćmi kapuścianymi. Na 10 kg. kapusty potrzeba pół kg. soli, która się miesza z kapustą, albo posypuje na warstwy kapusty o grubości dłoni, takoby chciało, może dodać do każdej warstwy niewielką ilość kminku i ubija silnie tłuczkiem drewnianym (dobeńką), tak, że płyn z kapusty występuje i pieni się. Na kapustę kładzie się czyste płótno, nakłada krążek i obciąża kamieniem.

Ciecz występująca z kapusty musi zawsze być na powierzchni kapusty w wysokości 2—3 cm palców. Gdyby tej cieczy nie było, to natenczas należy dolać wody słabo posolonej i przegotowanej a następnie wychłodzonej. Bezkę ustawia się w miejscu spokojnym wolnym od kurzu o ciepłocie 15° C. (jest to zwykła ciepłota izby) gdzie kiszenie odbywać się ma.

Po każdorazowym wybieraniu kapusty, krążek i płótno, a także ściany beczki należy dobrze oczyścić. Występująca na powierzchni szara warstwa cieczy musi być zawsze usunięta. Gdyby nawet dłuższy czas kapusta nie była z beczki wybierana, to pomimo tego co tygodnia, musi być wszystko oczyszczone jak to wyżej było powiedziane.

Prosty sposób utrzymania masła w stanie świeżym i poprawienie masła zjełczałego.

Niemieckie czasopismo „Die Ladfrau” pisze w tej sprawie co następuje: W celu zachowania masła w stanie świeżości przez długi czas, miesza się 2 części soli kuchennej, 1 część cukru i 1 część saltry. Tą mieszaniną przerabia się masło, poczem ugniata w garnku

kamiennym i zawiązuje papierem pergaminowym. Masło tak przyrządzone nie należy używać przed upływem 4 tyg. Rozumie się samo przez się, że masło przeznaczone do konserwowania, musi być przedtem dobrze wypłukane i wygniecione, ażeby o ile możności woine było od maślanki. —

Ażeby masło, które przy zwykłym sposobie przechowania utraciło świeżość nadać powrotnie dobry smak, należy najpierw przepłukać je dobrze w zimnej wodzie, następnie wkłada się je do słodkiego mleka i pozostawia w niem w chłodzie przez 3 godziny, poczem wygniata jeszcze raz, trochę posoli i formuje kawałki. Zdziwi nas niem mało, jak w ten sposób masło zostało wybornie odświeżone.

Jeżeli masło jednak jest już zjełczałe, to wkłada się je do wrzącej wody, ażeby się w niej rozpuściło i oczyściło, a gdy ostygła wtenczas się je wyjmuje. Teraz przerabia się masło w wodzie do której na 1/5 litra dodaje się 1 gr. czystej sody, poczem płucze się jeszcze raz w wodzie z małym dodatkiem octu. Ocet neutralizuje sodę, która usunęła z masła sernik, zjełczałą substancję. Gdy masło w ten sposób zostało oczyszczone przerabia się je w mleku, wygniata, a masło zostało zupełnie odświeżone. Ten sposób odświeżania masła, może być stosowany i do większych ilości co szczególnie w czasie wojennym okazało się potrzebnem, gdyż masło przed rozdzielaniem często dłuższy czas leżało na stogach i miejscach rozdzielczych a wskutek tego zjełczało.

Kozmaitości.

Półow szprotów przy pomocy światła elektrycznego. W fjordzie Hardenyen (Norwegja) znajdowała się znaczna ilość szprotów, które jednak utrzymywały się zbyt głęboko, ażeby je można złowić sieciami. Dla zwabienia szprotów na płytsze miejsca użyto światła elektrycznego i to z powodzeniem.

Zarłoczný szczupak. W przewodzie pokarmowym szczupaka złowionego w Essex znaleziono butelkę nieaktwną zawierającą lekarstwo.

Niemieckie karty wwozowe na zboże. Rada Rzeszy zatwierdziła rozporządzenie o wprowadzeniu kart wwozowych na zboże (Einfuhrscheine), które wejdą w życie już od 1 go października. Karty te będą miały ważność 9 miesięczną. Rozporządzenie zostanie następnie rozszerzone, a mianowicie objęte nim będą także i rośliny utarczkowe. Prasa republikańska oburza się na takie rozporządzenie, twierdząc, że jest ono uprzywilejowaniem klasy agrarjuszów i przyczyni się niewątpliwie do podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak wytepić muchę kapustną, na kapuście? Szkodnik, który niszczy kapustę, jest to mucha kapustna *Anthomyia brassicae*. Mucha ta znosi wiosną jajka w szyjce korzeniowej roślin kapuścianych. Z jajek wylęgają się potem robaki, które wgrzyzają się coraz to głębiej w szyjkę korzeniową i ogryzają korzonki u rozsady. Walka z tym szkodnikiem jest trudna, bo robaki siedzą w środku korzeni i szyjce korzeniowej. Ażeby tego szkodnika wytepić, zaleca się w pierwszej linii przenieść hodowlę kapusty w inne miejsce i nie mierzwić nawozów stajennym lub kłoaą, tylko stosować nawozy sztuczne. Na jedną morgę magdeburską dać mniej więcej do 8 centnarów kałnitu, 3 centnary superfosfatu, 2—2,50 centnara siarczanu amonowego. Ziemię należy także odpowiednio wywapnować.